

CORRIDA 2013 - KLASA IV

Manuel, nieustraszony pogromca ortograficznych byków, wybrał się pewnego razu na przedstawienie do objazdowego cyrku. Nie wahał się ani chwili, gdy usłyszał zapowiedź występu słynnego brzuchomówcy, mistrzowsko operującego szmacianą kukiełką, która miała w cudowny sposób ożywać w jego rękach.

Najpierw jednak nasz torreador musiał obejrzyć kilka innych niezapomnianych pokazów sztuki cyrkowej. Pierwszy na scenie pojawił się charyzmatyczny magik, który z przepastnych czeluści kapelusza wyciągał po kolei: puchate króliki, różnokolorowe chustki i nieskończenie długie, wijące się węże. Manuel nie mógł wprost uwierzyć własnym oczom, gdy iluzjonista prezentował całą tę menażerię schowaną w magicznym cylindrze!

Potem, ku jego przerażeniu, na scenie pojawił się potężny niedźwiedź brunatny. Nie byłoby to może aż takim szokiem, gdyby nie fakt, że zwierzę wjechało na hulajnodze, raz po raz odpychając się od piaszczystej powierzchni areny swą włochatą łapą. Z widowni dało się słyszeć donośne westchnienie zachwytu, gdy ogromny miś wykonał obrót wokół własnej osi na swym niedużym wehikule.

Jako gwóźdź programu zapowiedziany został fakir ze swym mrozącym krew w żyłach występem. Pólnagi mężczyzna chodzący po rozżarzonych węglach i leżący przez dłuższą chwilę na kłującym łożu nabitym gwoździami po prostu zahipnotyzował publiczność. Nie dało się przy tym dostrzec żadnej oznaki bólu czy cierpienia na jego ciemnoskórej, nieprzeniknionej twarzy.

Manuela nieszczególnie rozbawiły żarty dwóch chudych klaunów, z których jeden udawał głuchego a drugi próbował mu coś wytłumaczyć na migi. Ale za to piorunujące wrażenie zrobili na naszym bohaterze powietrzni tancerze huśtający się na trapezach oraz żongler wyrzucający w niebo całe stosy talerzy z chińskiej porcelany, maczugi a nawet płonące pochodnie.

I choć występ popularnego brzuchomówcy został ostatecznie odwołany z powodu niespodziewanej choroby artysty, Manuel w ogóle nie żałował swojej decyzji. Nie mógł przecież narzekać na nudę w czasie przeszło dwugodzinnego spektaklu.